



**Magiczny
Kraków**

Olimpiada: więcej zyskamy niż wydamy

2014-05-14

Wierzę, że krakowianie nie odrzucą możliwości otrzymania potężnego zastrzyku gotówki od rządu i z Unii Europejskiej, że nie powiedzą „nie” kilkudziesięciu tysiącom miejsc pracy, że nie powiedzą „nie” 2,5 tysiącom mieszkań komunalnych, jakie nam pozostaną po igrzyskach - mówi Marcin Kandefer, dyrektor Biura Komitetu Konkursowego Kraków 2022.

- Do referendum, w którym krakowianie wypowiedzą się na temat organizacji igrzysk olimpijskich w Krakowie, zostało niewiele czasu. Pan kieruje biurem zaledwie kilkanaście dni. Czy przyszedł Pan z gotowym planem działania?

- Nie tyle z planem, co z celem. Celem tym jest przedstawienie mieszkańcom Krakowa rzeczywistych założeń projektu Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2022 w Krakowie. Do tej pory było tak, że pole oddano przeciwnikom, którzy wykorzystując półprawdy, emocje i populistyczne hasła zawładnęli opinią publiczną. My mamy pokazać krakowianom, jaki jest rzeczywisty koszt miasta i jakie możemy osiągnąć korzyści dla nas i dla całego regionu. Plan do osiągnięcia tego celu powstał i jest sukcesywnie realizowany. Jego elementami są trwająca kampania informacyjna, choć nie ukrywajmy – jest dramatycznie mało czasu, by sprostować wszystkie mity, jakie wokół tej idei narosły.

- Nie da się ukryć, że do tej pory Komitet Konkursowy Kraków 2022 nie funkcjonował najlepiej. Potwierdzają to zresztą zmiany personalne. Jakie popełniono błędy?

- Założeniem, zresztą błędnym, była chęć działania „po cichu”: im mniej ujawnimy z naszej działalności – tym lepiej. A tak się nie da, bo w ten sposób trwoni się społeczne zaufanie, którym organizatorzy zostali obdarzeni przy rozpoczęciu projektu. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jakie decyzje są podejmowane w ich imieniu, na co wydawane są publiczne pieniądze, wreszcie – ile będzie to wszystko kosztować.

- No więc ile?

- Jeśli mówimy o kosztach organizacji samej imprezy, to jest to 7,2 mld zł. Ale od razu trzeba dodać – w tym jest zaledwie 4,5–5 proc. kosztów Krakowa, a więc ok. 300 mln zł. Reszta to pieniądze z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, od sponsorów, rządu, z funduszy UE. W tym zawierają się zarówno koszty na zorganizowanie zawodów sportowych, jak również inwestycje w obiekty sportowe i pozasportowe (np. wioska olimpijska), niezbędne dla przeprowadzenia ZIO. Jeśli zaś mówimy o kosztach inwestycji w infrastrukturę w Małopolsce i samym Krakowie, to o 14 mld zł – i są to pieniądze, które mamy szansę do nas ściągnąć. A więc na Zakopiankę, III obwodnicę Krakowa, nowe linie tramwajowe, parkingi i choćby walkę ze smogiem. To dlatego mówimy, że znacznie więcej zyskamy niż wydamy.

- Trwają konsultacje społeczne. Jak je Pan ocenia?

- Mam bardzo mieszane uczucia, bo z jednej strony docierają do nas informacje o tym, że mieszkańcy



**Magiczny
Kraków**

nie chcą igrzysk, a z drugiej – bardzo niewiele osób na konsultacje przychodzi. Albo to oznacza, że mieszkańcy już podjęli decyzję na podstawie jednostronnych haseł przeciwników i nie chcą poznać prawdy, albo, że tak naprawdę nie jest to palącym przedmiotem dyskusji w krakowskich domach. M.in. z powodu niskiej frekwencji na konsultacjach postanowiliśmy przez cały miesiąc odpowiadać na pytania w namiocie na Rynku Głównym. Może łatwiej będzie mieszkańcom wstąpić do nas mimochodem, podczas spaceru, niż wybierać się na zorganizowane debaty.

- Czy myśli Pan, że krakowianie powiedzą „nie” Zimowym Igrzyskom Olimpijskim w referendum 25 maja?

- Wierzę, że krakowianie nie odrzucą możliwości otrzymania potężnego zastrzyku gotówki od rządu i z Unii Europejskiej, że nie powiedzą „nie” kilkudziesięciu tysiącom miejsc pracy, że nie powiedzą „nie” 2,5 tysiącom mieszkań komunalnych, jakie nam pozostaną po igrzyskach.

Marcin Kandefer, Fot. Wiesław Majka

- Gdzie można szukać aktualności na temat działań Komitetu Konkursowego Kraków 2022?

- W tej chwili na pewno w namiocie na Rynku Głównym. Ciągłe są tam pracownicy i eksperci Komitetu, ja sam również często tam jestem i odpowiadam na pytania krakowian. Jeśli komuś nie uda się dotrzeć na Rynek, zapraszam na stronę internetową www.krakow2022.org, gdzie znajdują się wszystkie informacje dotyczące naszej kandydatury.